

## II. MATERIAŁY Z KURSU:

Bp Wacław Świerzawski

### Wprowadzenie do sesji drugiej (styczeń)

Witam wszystkich - i tych, którzy są tu z potrzeby serca, zainteresowanych bezpośrednio i pośrednio, tych - jak to powiedzieli - "zaproszonych z zachętą". Zagadnienie Instytutów Świeckich, któremu poświęcony jest nasz Kurs, jest zagadnieniem na trzecie tysiąclecie, ponieważ ta forma życia konsekrowanego w Kościele istnieje dopiero pięćdziesiąt lat. Jeszcze nie ma swojego miejsca w świadomości odpowiedzialnych za to, żeby zdobyła sobie miejsce w Kościele.

Ten Kurs który rozpoczęliśmy jesienią zeszłego roku (trwa przez Rok Jubileuszowy 2000), ma w planie - i to jest nasz zamiar - przybliżyć tę instytucję zwłaszcza kapłanom, ponieważ *Qualis rex, talis grex*, jaki kapłan, tacy ludzie. Kapłani, wiecie o tym dobrze, odsłaniają z urzędu wielki plan Bożego zbawienia i są odpowiedzialni za wplatanie prawdy o tej formie życia konsekrowanego w całokształt głoszenia Ewangelii, w kerygmat o najszerzej pojętym powołaniu, przede wszystkim w bezpośrednich kontaktach w cztery oczy, *eor ad cor*; w konfesjonale. Mam tutaj dzisiaj przed sobą Prelegentów z Warszawy, z Krakowa, którzy mogliby powiedzieć, jak wiele zależy od roli kapłana, który jest świadom tego, czym jest ta forma służby Kościołowi. Jeśli jest wzrost liczby świeckich konsekrowanych (istnieją Instytuty, które mają bardzo wielu członków), to zależy on od świadomości kapłanów. Jeśli przychodzą kryzysy, które zdarzają się zresztą wszędzie, czy to w parafiach, czy w innych strukturach kościelnych, zaczynają się od kryzysu kapłaństwa. To jest stałe prawo.

Witam jeszcze raz na drugiej sesji. Kurs jest pomyślany w bardzo szczupłym wymiarze godzin, cztery razy w roku ale kiedyś trzeba było rozpocząć. To jest pierwszy taki kurs ogólnopolski. Chcieliśmy po prostu wydobyć zagadnienie z ukrycia. W Polsce minionego okresu tego typu działalność była utrudniona, ponieważ jedną z cech istotnych życia konsekrowanego w świecie jest *clandestinitas* czyli sekretność, sekretność eklezjalna: a więc w Kościele nie wie się o tym, kto jest członkiem takiego Instytutu. Czasem nawet własna matka nie wie, że córka czy syn to człowiek konsekrowany, żeby nie było nieporozumienia:

"A, to zakonnica, to zakonnik, więc on musi tak żyć". To są ludzie świeccy żyjący w sercu świata, wierni Chrystusowi.

Otóż ten nasz Kurs przełamuje tę tradycję, niestety, trudną. Ale za to doszliśmy w Polsce do wielu własnych doświadczeń, które powoli będą się ujawniać, ponieważ w tej chwili jest już kilkanaście Instytutów zarejestrowanych a w nich kilka setek ludzi konsekrowanych Bogu. Powoli będą wyłaniać się te materiały, które przez pięćdziesiąt lat ukrycia przygotowane były do tego, żeby myślę - w trzecim tysiącleciu objawić się na naszym rodzimym terenie.